Cena egz. 10 gr.

KU... ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Sobota 8 stycznia 1938 r. | Nr. 7

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50



ś. p.

IGNACY BERESZKO

INŻYNIER ELEKTRYK

DYREKTOR i CZŁONEK ZARZĄDU SP. AKC. ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM i SP. AKC. „SIECI ELEKTRYCZNE“

zmarł dnia 6. stycznia 1938 r.

W Zmarłym tracimy jednostkę, która położyła duże zasługi na polu elektryfikacji kraju i rozwoju naszych Spółek.

115 **ZARZĄD i RADA NADZORCZA.**

ś. † p.

GALLOT ANTONI SNR

urzędnik kop. „Juliusz“, b. urzędnik wojskowy, długoletni prezes Sekcji Dozorców P.Z.Z.P.P. 1 H., ławnik Sądu Pracy w Sosnowcu

zmarł dnia 7 stycznia 1938 r., przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odbędzie się 9 stycznia z kop. Juliusz o godz. 12 w poł. na cmentarz w Strzemieszycach, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

ŻONA, CÓRKI, SYN, ZIĘĆ i RODZINA.

ś. † p.

ANTONI GALLOT

WIELOLETNI URZĘDNIK KOPALNI „JULIUSZ“

zmarł w dniu 7 stycznia 1938 r.

Z szeregów naszego personelu ubył sumienny i oddany nam pracownik. Cześć Jego Pamięci!

DYREKCJA KOPALŃ
WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA
KOPALŃ WĘGLA i ZAKŁADÓW HUTNICZYCH
SPÓŁKA AKCYJNA

ŻYD ZABIŁ ŻYDA W KAZIMIERZU

ZBRODNIA NA RUCHLIWEJ ULICY

Wczoraj Kazimierz poruszony został straszną zbrodnią dokonaną na osobie młodego 21-letniego żyda Frajmana.

Zbrodni tej dokonano w biały dzień, na oczach licznych przechodniów.

Frajman zamordowany został w chwili, gdy ulicą Główną wracał do domu. W pewnym momencie podbiegł do niego żyd Dresler, z zawodu rzeźnik i długim nożem rzeźnickim ugodził go dwukrotnie. Obydwa ciosy były śmiertelne, bo Frajman padł trupem na miejscu.

Okazało się, że nóż przebił serce na wylot.

Po dokonaniu zbrodni Dresler zbiegł. Na ulicy zgromadziło się kilkuset ciekawych, a wkrótce przybyła także policja. Trupa przewieziono do kostnicy.

Za zabójcą wszczęto pościg i wkrótce zdołano go ująć.

Jak się okazało, w sklepie rzeźniczym Dreslera policja znalazła mięso, **pochodzące z nielegalnego uboju.** Mięso to uległo oczywiście konfiskacie, a na Dreslera nałożono grzywnę.

Rozsierdzony tym żyd, podejrzewając Frajmana o zdradę tajemnicy i zawiadomienie policji, postanowił się zemścić.

Wedząc, że Frajman codziennie wraca do domu ulicą Główną, zaczekał na niego, uzbrojony w nóż. Zobaczywszy swego domniemanego wroga, rzucił się na niego i dokonał zbrodni.

Rumunia uznała

króla Włoch — cesarzem Abisynii

RZYM, 7.1. Prasa włoska na naczelnych miejscach zamieszcza zapowiedź rządu rumuńskiego w sprawie mianowania nowego posła w Rzymie, którego listy uwierzytelniające adresowane będą do króla Włoch i cesarza Abisynii.

Dzienniki z entuzjazmem witają ten krok rządu premiera Gogi, jako wyraz jego realistycznej polityki, potępiającej urojenia genewskie o formalnej niepodległości Abisynii.

Drobny pożar

Wczoraj o godz. 21 wybuchł pożar w domu nr. 11 przy ul. 3 Maja w Sosnowcu. Przybyła na miejsce straż pożarna ugasiła palącą się ściankę domu. Przyczyną pożaru — wadliwa budowa.

W przededniu krwawej i decydującej walki

Nowy etap ofensywy japońskiej

LONDYN, 7.1. W najbliższych już dniach należy się spodziewać nowej — wielkiej bitwy w Chinach. Ośrodkiem jej będzie miasto Hsuczou.

W okolicach tego miasta nastąpi spotkanie dwu wielkich kolumn japońskich z których jedna w dniu 30 grudnia wyruszyła z Nankinu, kierując się na północ, a druga 23 grudnia przekroczyła Hoangho koło Tsinanlu i posuwa się na południe. Armie te znajdują się obecnie w odległości 150 km. od siebie.

Przez Hsuczou biegnie ostatnia, najsilniejsza linia obronna Chińczyków na obszarze między Jang-Tse i Hoang-Ho, uważana przez strategów chińskich — niemal za niezdobytą. Biegnie ona wzdłuż kolei Lung-Hai do brzegów Hoangho i miasta Czengczao na linii Pekin - Hankou.

Wojska japońskie wzmocnione przez oddziały z prowincji Szansi, złuzowane przez wojska świeżo przybyłe z Japonii.

Z wczorajszych operacyj wojsk japońskich na uwagę zasługuje zajęcie miasta Jen-Czeu, dzięki czemu poważnie zagrożone jest już Hsuczou. Miasto Peng-Pu jest otoczone przez Japończyków i lada chwila padnie.

Eskadry japońskie bombardowały wczoraj Hankou i zrzuciły na tamtejsze lotnisko 50 bomb. Lotnicy chińscy urządzili nalot na japońskie lotnisko Oubu, gdzie zrzucono 70 bomb. Wskutek wybuchów zniszczonych zostało 6 samolotów.

ZAMACHY CHIŃCZYKÓW TERRORYSTÓW

LONDYN, 7.1. Tajne chińskie organizacje antyjapońskie nie zrezygnowały z walki i nieustannie dokonują mniejszych i większych aktów terrorystycznych na terenie Szanghaju.

Wczoraj w północnej dzielnicy miasta, Hong-Kiu, dokonali Chińczycy zamachu bombowego na oddział japoński, przy czym 8 żołnierzy japońskich zostało zabitych, a 8 odniosło rany.

W Hong-Kiu urządzona miała być defilada wojsk japońskich, na którą ze wszystkich stron ściągały oddziały japońskie.

W pobliżu parku Hong-Kiu koło maszerującego batalionu japońskiego przejechał szybko samochód, z którego rzucono na szeregi żołnierzy bombę.

Defilada się nie odbyła. Zgromadzone wojska natychmiast otoczyły całą dzielnicę i rozpoczęły szczegółowe rewizje, zamachowców jednak nie znaleziono.

ZAKUPY CHIŃSKIE W SOWIETACH

LONDYN, 7.1. „Daily Express" donosi, że z Chin wystartowały trzy samoloty, które odleciały do Moskwy, wiozące wysłane przez marszałka Czang-Kai-Szeka sztaby złota wartości 2 miljonów funtów (52 miljony złotych).

Złoto to przeznaczone jest na pokrycie nowych chińskich zamówień materiałów wojennych. M. in. marszałek Czang-Kai-Szek zamówił 100.000 masek gazowych, z czego wnioskują, że Chińczycy zamierzają rozpocząć wojnę gazową.

Hrabia Tarnowski z Dzikowa powiesił się

na rynnie pod wiaduktem warszawskim

WARSZAWA, 7.1. (Tel. wł.) Dziś o godz. 5 i pół rano znaleziono pod wiaduktem mostu Poniatowskiego przy ulicy Solec w Warszawie zwłoki wiszące na szaliku umocowanym przy rynnie ściekowej. Desperata odcięto z szalika, wszelka jednak pomoc, celem odratowania go okazała się spóźniona. Przy samobójcy nie znaleziono żadnych dokumentów osobistych, jedynie na chusteczce znaleziono słowa napisane atramentem:

„Hotel Bristol — Jan hr. Tarnowski — Zawiadomić".

Policja udała się pod wskazany adres, gdzie stwierdzono, że istotnie od dnia 5 grudnia ub. r. zamieszkał w hotelu hr. Tarnowski z Dzikowa i mieszkał wraz ze służącym. W chwili, kiedy policja przybyła do hotelu służącego nie zastano. Po jego powrocie przesłuchano go. Nie umie on jednak podać żadnych informacyj, które by mogły przyczynić się do wyjaśnienia okoliczności, jakie wpłynęły na tragiczną decyzję hr. Tarnowskiego.

Expose min. Becka

W PONIEDZIAŁEK

WARSZAWA, 7.1. Tel. wł.) Termin expose ministra spraw zagranicznych Józefa Becka w sejmowej komisji spraw zagranicznych został przesunięty o pół godziny, a mianowicie wygłoszone będzie w poniedziałek o godz. 12 i będzie o tej porze transmitowane przez wszystkie radiostacje polskie. O godz. 19 transmisja powtórzona będzie z płyty przez stację radiową Warszawa II.

Rezygnacja

REKTORA KULCZYŃSKIEGO

LWÓW, 7-1 — (tel. wł.). Rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza Kulczyński złożył dzisiaj rezygnację ze swego urzędu. Senat akademicki rezygnację tę przyjął, wyrażając jednocześnie rektorowi Kulczyńskiemu podziękowanie za jego pełną poświęcenia pracę na stanowisku rektorskim.

Mróz „skręcił kark"

Kilka dni ocieplenia

Fala silnych mrozów, która ogarnęła całą Polskę, zatrzymała kilka rzek, zamroziła brzegi Bałtyku, wywołała plagę wilków w okolicach górskich, poprzerywała komunikację kolejową i autobusową w kilkunastu punktach Rzeczypospolitej, ostatecznie uległa załamaniu.

Przewidywany przebieg pogody na najbliższe dni wygląda następująco: Kilka dni chwilowego ocieplenia przy słabym wietrze zachodnim. Temperatura na zachodzie kraju od 2 do 5 stopni poniżej zera, na wschodzie —10 st., nad morzem około zera. Ocieplenie nie wpłynie na tajanie lodów na rzekach polskich. Grubość lodu przedstawia się następująco: pod Warszawą 12 cm., pod Zawichostem 15, na Sanie pod Przemyślem 30, na Bugu pod Wyszkowem 25, na Narwi pod Pułtuskiem 27. Wisła pod Krakowem jeszcze całkowicie nie zamarzła. Dunajec pod Nowym Sączem zwolna zamarza.

JASTRZĘBIA GÓRA, 7.1. Brzegi Bałtyku od strony otwartego morza zaczęły ostatnio szybko zamarzać, tworząc wzdłuż plaż potężne, jakby stopnie lodowe. Zupełnemu oblodzeniu uległy plaże, które tworzą obecnie doskonałe jezdnie dla wszelkiego rodzaju wehikułów, nie wyłączając i mechanicznych. Na oblodzonej plaży rybacy rozwijają bardzo duże szybkości na rowerach. Na samochodach, czy motocyklach jazda odbywa się na plaży jak na najlepszej autostradzie. Zwłaszcza na półwyspie helski od strony lądu komunikacja odbywa się plażami mierzei helskiej. Rybacy z zamarzniętych portów Jastarni i przystani w Kuźnicy wyruszają na połowy z Helu i Wielkiej Wsi. Lód Zatoki Puckiej osiągnął już cypel helski.

Z koła parlamentarnego

O. Z. N.

WARSZAWA, 7.1. (Tel. wł) W dniu dzisiejszym w gmachu Sejmu odbyło się plenarne posiedzenie koła parlamentarnego OZN, poświęcone rozpatrzeniu regulaminu wewnętrznego tego koła.

Dyskusja nie została zakończona: dalszy jej ciąg oraz prawdopodobnie uchwalenie tego regulaminu odłożono do środy przyszłego tygodnia.

Wojna światowa jest nieunikniona

Dyplomata amerykański o zbrojeniach świata

LONDYN, 7.1. Dotychczasowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie Dood, znajdujący się obecnie na pokładzie parowca „Washington", w drodze powrotnej do Ameryki, wypowiedział — według doniesień ze źródeł amerykańskich — niezwykle pesymistyczne horoskopy co do sytuacji świata.

Zaznaczył on m. in., że niebezpieczeństwo wybuchu nowej wojny światowej jest nieuniknione. Świat nie nauczył się niczego z ostatniej wojny.

Zbrojenia państw muszą bezwarunkowo przyśpieszyć termin wybuchu tej nowej rzezi.

Czerwoni ruszyli do ataku

Potworna eksplozja w Madrycie

PARYŻ, 7.1. Wojska rządowe pod Teruelem przeszły do ataku na niektóre pozycje powstańcze. Na odcinku Muela czerwoni zajęli kilka pozycyj, panujących nad drogą Villastar—Teruel.

W Teruelu zajęto gmach seminarium, broniony od początku bitwy o Teruel przez powstańców. Obrońcy seminarium schronili się do piwnic i stamtąd bronią się dalej.

Wczoraj niespodziewanie rozgorzały walki na odcinku madryckim. Rządowi „dynamiteros" od tygodni kopali tunel pod blok domów w Carabanchel, zajęty przez wojska powstańcze. Wczoraj założone zostały miny.

Czerwoni rozpoczęli pozorny atak na blok wobec czego powstańcy wysłali na zagrożony odcinek posiłki. Nagle nastąpił wybuch ładunku dynamitowego, który zniósł kilka domów, grzebiąc w gruzach całą kompanię.

Natychmiast po wybuchu piechota rządowa rzuciła się do szturmu i część pozycyj powstańczych zajęła.

W Carabanchel toczą się wciąż jeszcze walki; powstańcy usiłują odbić stracone pozycje.

Uroczysty wjazd narzeczonej ks. Pawła do Aten

wśród salw honorowych i wiwatów

ATENY, 7.1. W Grecji rozpoczęły się już wielkie uroczystości, pozostające w związku ze ślubem następcy tronu ks. Pawła.

Narzeczona księcia, ks. Fryderyka Ludwika przybyła wczoraj do Grecji. Gwałtowne śnieżyce, panujące w Europie Środkowej, opóźniły przyjazd księżniczki o cztery godziny.

Ks. Paweł oczekiwał na przyjazd narzeczonej na granicznym dworcu Eidomeni. Książę wsiadł do pociągu i towarzyszył narzeczonej w dalszej drodze do Aten.

Bogato iluminowany i przybrany zielenią oraz barwami narodowymi pociąg wiozący parę królewskich narzeczonych entuzjastycznie witany był po drodze przez tłumy ludzi.

Gdy pociąg wtoczył się o godz. 5 na dworzec ateński, rozległ się salut honorowy — 21 strzałów armatnich na cześć przyszłej królowej Grecji.

Na dworcu oczekiwał narzeczonych król Jerzy w otoczeniu członków rodziny, duchowieństwa, ministrowie z premierem Metaxasem na czele i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Po powitaniu księżniczki przez króla, premiera i burmistrza Aten i oddaniu narzeczonym hołdu przez oddział wojska, z dworca wyruszył wspaniały orszak. Otwierała go kareta, w której jechał król Jerzy z ojcem narzeczonej ks. Brunświku i Luneburgu. W drugiej karocy jechał ks. Paweł z narzeczoną i jej matką. Na czele orszaku i za nim jechały oddziały kawalerii.

Tłumy ludności ustawione wzdłuż całej drogi do pałacu królewskiego entuzjastycznie witały młodą parę

KTO WYGRAŁ

We wczorajszym ciągnieniu loterii padły następujące większe wygrane:

Zł 5000 na n-ry: 55410 9277 118960 182562

Zł 2000 na n-ry: 704 21965 37121 65073 68596 70625 77255 76947 80658.

Zł 1000 na n-ry: 4137 4736 16610 24054 35046 35028 44572 54760 56603 62073 56696 73625 77298 78947 80658 114950 117425 118238 123730 134872 139636 150272 152539 178163 194318.

400 milionów zł rocznie

trzeba na zrealizowanie planu drogowego

Po trzydniowych obradach w Warszawie zakończył się czwarty polski kongres drogowy.

Kongres drogowy upoważnił prezydium kongresu, ażeby wyłoniło

delegację do Marszałka Śmigłego-Rydza, premiera oraz wicepremiera celem przedstawienia obecnych potrzeb drogowych i zwrócenia się o zapewnienie środków finansowych, niezbędnych dla zrealizowania programu drogowego.

Kongres jest zdania, że w ramach Min. komunikacji czy też powołanego do życia ministerstwa spraw technicznych po uzupełnieniu go „wydziałem technicznym obrony państwa" należy pomieścić poza sprawami kolejowymi, drogowymi, lotniczymi, motoryzacyjnymi i wodnymi również sprawy budowlane, a **przedewszystkim agendy Funduszu pracy, tak, aby Ministerstwo to stało się jednolitym organem całkowitej służby technicznej państwa dla jego obrony.**

Po omówieniu sposobu należytej organizacji służby drogowej, dalej kwalifikacyj i uprawnień pracowników drogowych, kongres uznał za wskazane ażeby budowa nawierzchni ulepszonej oraz roboty przygotowawcze były wykonywane z zasady przez

przedsiębiorstwa prywatne oparte na polskim kapitale

Sposobem gospodarczym wykonywane być winny tylko takie roboty, których przeprowadzenie może nastąpić w ramach normalnej działalności danego urzędu.

Kongres opracował

program robót drogowych na 30 lat.

Poza staranną konserwacją i odbudową istniejącej sieci dróg bitych i gruntowych należy w tym okresie

wybudować nowych dróg 640.000 klm, przebudować 40.725 km. nawierzchni zwykłych na ulepszone, poprawić 60.000 klm dróg gruntowych i wybudować 136.550 m. b. mostów stałych oraz 38.900 m. b. mostów drewnianych.

Realizacja programu drogowego, opartą na dokładnie ustalonym planie finansowania, wymagać będzie co roku w gotówce i świadczeniach w naturze

razem około 400 milionów zł ze strony państwa i samorządu.

W dziedzinie motoryzacji kraju kongres uznał za konieczne ułatwienie rozwoju krajowej produkcji samochodów, wydatne obniżenie kosztów materiałów pędnych, zmodyfikowania systemu ulg podatkowych przez rozszerzenie obowiązującej zasady jednorazowego wykorzystania ulg na wielokrotne i rozciągnięcie ulg na wozy droższe niż 12.000 zł, dalej przez potrącanie kosztów eksploatacji samochodu od dochodu wszystkim posiadaczom samochodów oraz zniesienie obowiązującej obecnie progresji ulg podatkowych, celem zachęcenia do nabywania samochodów mniej zamożnych warstw społeczeństwa.

Kongres zalecił poza tym zmodyfikowanie sposobu obliczania ulg podatkowych dla urzędników i emerytów państwowych, nabywających samochody, w ten sposób, aby przy obliczaniu wysokości tych ulg uwzględniano również podatek dochodowy. Konieczne jest także powstanie sieci stacji obsługi i warsztatów reparacyjnych samochodów.

Zamykając obrady kongresu min. inż. Piasecki omówił wyniki jego pracy uznając je za niezmiernie doniosłe dla państwa.

Należy podjąć ofensywę....

„Kurier Poranny" w artykule wstępnym stwierdza, że cechą minionego okresu politycznego, otwartego po śmierci Józefa Piłsudskiego, była ofensywność reakcji sił partykularnych i odśrodkowych, a postawa obronna żywiołów konstruktywnych:

„To, co było bodaj najmocniej uderzającą cechą roku 1937, cechą zresztą nie nową od dnia zgonu Józefa Piłsudskiego — to wzmagająca się reakcja przeciw nowemu porządkowi w Polsce, unormowanemu w konstytucji kwietniowej, a od lat jedenastu mozolnie już tworzonemu.

Co głównie cechowało reakcję?

Zdaje się, że najtrafniej będzie to określić, gdy się powie, że był to ofensywny ruch naporu...

Analiza sytuacji politycznej jest wtedy skuteczna, jeżeli jest prawdziwa. I dlatego równocześnie trzeba powiedzieć, że żywioły konstruktywizmu narodowo - państwowego w tym samym czasie znajdowały się w pozycji tylko obronnej.

Broniliśmy się, nie wykazując tendencyj do ataku na szerokim froncie".

Najwyższy czas jednakże przejść do ataku zwłaszcza, że stworzona już została podstawa wyjściowa:

„Widzimy tylko jedną drogę, która może rozwiązać sytuację.

Widzimy ją tym bardziej, że istnieje punkt wyjściowy, dający szeroką podstawę ideowo polityczną, zaaprobowaną przez najszersze koła opinii polskiej i odpowiadającą bez zastrzeżeń **instynktowi narodowej zbiorowości. Mówimy o deklaracji lutowej, która wynikając z ducha i linii nakreślonej przez Marszałka Śmigłego-Rydza, pozostaje syntezą myśli i programu polskiego.**

Synteza ta jest od blisko roku przedmiotem gwałtownego ataku. Rzecz znamienna, że jej przeciwnicy nie godzą bezpośrednio w zasady zawarte w ustalonym już programie, ale rzucają sugestię własnych haseł, nie dość zresztą — nawiasem mówiąc — ściśle sprecyzowanych. Ich główna tendencja streszcza się w idei powrotu.

Ludzie i grupy, którzy chcą Polskę zawrócić z drogi i ustawić ją na przekreślonym, tragicznym szlaku sprzed r. 1926, rozumieją, że zarówno siła atrakcyjna, jak potężna wymowa realizmu, którymi przemawia do mas idea narodowego zjednoczenia nie są okolicznością sprzyjającą w walce z jej założeniem i programem".

W konkluzji „Kurier Poranny" pisze:

„Obrona jest zawsze tylko przejściową zasadą taktyczną. W ogólnym planie działania przychodzi moment, w którym należy zastosować akcję nie tylko zaczepną, ale ofensywną w wielkim stylu.

Analiza roku 1937 prowadzi do wniosku, że rok bieżący powinien stać się takim momentem dla żywiołów, skupionych około idei konstruktywizmu narodowo-państwowego".

Rozłam grozi II-ej międzynarodówce

Socjaliści przeciw sowieckim zw. zawodowym

Szwedzcy socjaliści coraz gwałtowniej zwalczają projekt przyciągnięcia sowieckich związków zawodowych do międzynarodówki amsterdamskiej. Wysiłki sowieckie w tej dziedzinie traktowane są jako zmierzające do pozyskania jedynie nowego aparatu propagandowego dla walki politycznej z rządami niewygodnymi dla interesów ZSRR.

Organ socjal - demokratyczny „Ny Tid" wskazuje na to, że współpraca sowieckich związków robotniczych miałaby na celu polityczną walkę z wszelkimi rządami niewygodnymi dla Sowietów.

Gdyby szwedzka organizacja krajowa dała się wciągnąć do tego rodzaju imprezy, to wytworzyłaby sytuację sprzyjającą blokom ideologicznym.

Drugi organ socjalistyczny „Folkets Dagblad" stwierdza, że jeśli sowieckie organizacje ubiegają się o przyjęcie ich do międzynarodówki amsterdamskiej, to powody leżą w egoistycznych celach sowieckiej polityki zagranicznej.

„Socialdemokrats" zaznacza, iż obawy przed realizacją koncepcji sowieckiej są wśród sfer robotniczych wielu krajów tak silne, iż gotowe są one raczej opuścić międzynarodówkę amsterdamską, niż tolerować udział w niej sowieckich związków zawodowych.

Z DNIA

ZAWIESZONY ZARZĄD ZNP MA ZAPEWNIONĄ WIĘKSZOŚĆ

Wybory delegatów na walny zjazd Związku nauczycielstwa polskiego w poszczególnych komórkach organizacyjnych kraju, jak do tej pory doszły do Warszawy wiadomości, zapewniają całkowitą większość zawieszonemu zarządowi Związku nauczycielstwa polskiego. Pod tym kątem widzenia sprawa wyboru nowego zarządu jest niejako przesądzona.

NOWA WSPÓLNA AKCJA PPS I STRON. LUDOWEGO W STOLICY

Staraniem Związku niezależnej młodzieży socjalistycznej w Warszawie odbędzie się w niedzielę, w sali Ateneum, ziorowy odczyt na temat „Demokracja w ofenzywie". Referaty wygłoszą: wiceprezes NKW Stronnictwa Ludowego, mec. Graliński — „Państwa demokratyczne a pokój", b. posłanka I. Kosmowska — „Ślady dziejowego momentu na psychice polskiej masy chłopskiej", z ramienia PPS red. Niedziałkowski — „Masy pracujące chcą rozstrzygnąć o losach ojczyzny", red. K. Czapiński — „Dynamizm i kultura a demokracja", W. Pietrzykowski — „Problem młodzieży", W. Wasilewska — „Rola literatury w walce o demokrację", z Klubu demokratycznego: prof. M. Michałowicz — „Inteligencja a demokracja".

Samochód za 1500 zł.

W NIEMCZECH

Kanclerz Hitler oznajmił wobec 2 tysięcy robotników, że w najbliższych miesiącach powstanie wielka fabryka tanich samochodów. Cena nowego wozu nie przekroczy ceny motocyklu Tanie samochody mają się stać masowym artykułem wywozowym, w samych zaś Niemczech będą mogły ziścić marzenie kanclerza, aby co piąty Niemiec miał własny samochód.

Rok temu rozpoczęto ciekawą próbę wytrzymałości. Trzy woziki najnowszego typu wyruszyły w podróż, która trwała 3 miesiące. Przebyły one w ten sposób po 50.000 km. Trudny ten egzamin samochody „ludowe" zdały na ogół b. dobrze.

Znany konstruktor niemiecki, inż. Porsche, twórca tych wozów, zwrócił przede wszystkim uwagę, że zwykły silnik samochodowy zabiera za dużo miejsca i podraża wóz. Dokonał więc przewrotu w budowie samochodów: wstawił do wozu silnik typu lotniczego, gwiaździsty i umieścił go w poprzek. Pozwoliło to wyzyskać miejsce do ostatecznych granic. Nowy wozik, choć rozwija przeszło 80 km na godzinę, spala tylko ok. 4 litrów na 100 km — tyle co motocykl.

Trzy pierwsze takie samochodziki, odbywszy ową trzymiesięczną próbę, wróciły do warsztatów. Obejrzano je skrzętnie, usunięto z konstrukcji usterki, które wyszły na jaw i wypuszczono w liczniejszej serii na nowy egzamin, jeszcze ostrzejszy i wszechstronniejszy.

41 milionów

LUDNOŚCI WE FRANCJI

Główny urząd statystyczny Francji ogłosił statystykę ludności na podstawie spisu, przeprowadzonego w dniu 8 grudnia 1936 r. Według tych danych Francja liczy 41.906.1?8 mieszkańców. W porównaniu ze spisem ludności, dokonanym w 1931 r., ludność Francji wzrosła o 81 tysięcy.

Znaczny wzrost

WYCHODŹTWA Z POLSKI

Dane, dotyczące wychodźtwa z Polski za okres pierwszych 10 miesięcy 1937 r. wykazują blisko dwukrotne zwiększenie się emigracji w porównaniu z analogicznym okresem 1936 r. W okresie bowiem od stycznia do końca października r. ub. wyemigrowało z Polski ogółem 91.455 osób wobec 49.005 osób w tym samym okresie 1936 r. Wzrost ten charakteryzuje wyłącznie emigrację do krajów pozaeuropejskich uległa nawet pewnemu osłabieniu, w związku z ograniczeniem emigracji do Palestyny.

Równocześnie obserwuje się spadek liczby reemigrantów. W okresie styczeń — listopad 1937 r. powróciło bowiem do kraju 12.?24 wychodźców wobec 26.107 w odpowiednim okresie 1936 r.

Wołanie o „pokój społeczny" we Francji

Apel premiera Chautemps'a do pracodawców i robotników

Premier Chautemps wystąpił do pracodawców i robotników z uroczystym apelem o zawarcie „traktatu pokoju".

„W ciągu ostatnich tygodni — głosi apel premiera — konflikty pomiędzy pracodawcami a pracownikami wznowiły się z nieznaną od dawna gwałtownością. Powstała w ten sposób sytuacja jest niebezpieczna dla pomyślności i bezpieczeństwa Francji. Niemożliwe jest, by obecny stan rzeczy trwał dłużej. — Rząd nie będzie mógł na to pozwolić.

Organizacje przemysłowców i robotników nawzajem zrzucają z siebie winę i odpowiedzialność za istniejący stan rzeczy.

Aby temu położyć kres rząd zwraca się z wezwaniem do przedstawicieli pracodawców, zarówno jak i robotników, by zgodzili się odbyć pod jego egidą konferencje w celu zawarcia nowych układów i by formalnie zobowiązali się, że będą je od tej chwili szanowali. Rząd udzieli temu „kodeksowi pokoju społecznego sankcyj prawa, przedstawiając go do aprobaty parlamentowi. Wszyscy obywatele bez względu na swą ideologię, lub klęskę społeczną, będą musieli ukorzyć się przed suwerennością prawa. By osiągnąć ten cel, rząd nie zawaha się, zaangażować całej swoje odpowiedzialności.

Premier Chautemps zdecydował się na ten krok w obliczu zaostrzenia konfliktów strajkowych i niepowodzenia orzeczenia arbitrażowego, jakie wydał w sprawie strajku w fabryce Goodrich.

Premier uznał zwolnienie robotnika Riwinowa za uzasadnione, zalecił natychmiastowe otwarcie fabryki i zaniechanie wszelkich represji zarówno przez dyrekcję fabryki, jak i robotników. Zarząd jednak fabryki wypowiedział się za utrzymaniem w mocy już zastosowanych sankcji, wobec czego robotnicy oświadczyli: „konflikt nie został wcale zlikwidowany". Strajk trwa dalej.

Wczoraj rozeszły się też pogłoski o przygotowującym się strajku pracowników bankowych. Mieli oni demonstrować przed giełdą, która wobec tego została częściowo zamknięta i obsadzona przez policję. Manifestacji nie było, ale wrzenie wśród urzędników bankowych jest bardzo silne.

Jednocześnie generalna Konfederacja Pracy zapowiada, że zdecydowana jest zmobilizować masy do bezwzględnej walki z przedsiębiorcami w obronie praw robotniczych.

Wobec bojowego nastawienia GKP szanse inicjatywy premiera są oceniane sceptycznie, zwłaszcza że wygłynie drażliwa kwestia angażowania i zwalniania robotników.

Zaostrzanie się konfliktów socjalnych może bardzo szybko doprowadzić do przesilenia rządowego.

NA MARGINESIE

Bez naruszania budżetu domowego

Zakres działania Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym ma na celu jak najliczniejsze zatrudnienie bezrobotnych oraz dożywianie dzieci.

Cel ten całkowicie został zrozumiany przez całe społeczeństwo, ofiary płyną ze wszech stron: biedny, bogaty, stary, młody i dzieci, każdy spieszy oddać swój grosz i jest rad, iż swoim skromnym datkiem może przyczynić się choć w części do poprawienia niedoli bezrobotnych i ich rodzin.

Bądźmy jednak szczerzy: sumy zebrane tą drogą, jak również wpływy, osiągnięte z dobrowolnego opodatkowania się świata pracy, **zaledwie w części przyczyniły się do ulżenia doli bezrobotnych.** Nie będę w tym artykule podawał danych statystycznych, dotyczących stanu bezrobocia, jak również ilości dzieci, które winny być dożywiane, gdyż dane te szczegółowo podawane były przez prasę. Stwierdzić jednakże muszę, iż liczba bezrobotnych, mimo wydatnego zmniejszenia się — jest jeszcze jednakże tak duża, iż wpływy z dobrowolnych ofiar społeczeństwa, jak również kwoty przeznaczane corocznie przez **Rząd zaledwie w pewnym procencie pokrywają zapotrzebowanie.**

Zastanawiając się nad powyższym jak również szukając wyjścia z tak kłopotliwego położenia doszedłem do wniosku, iż przy szczerych chęciach i odrobinie oszczędności, **społeczeństwo bez naruszenia swoich budżetów domowych mogło by przyjść z pomocą dwakroć wydatniejszą jak dotychczas.** Myśl tę nasunęły mi listy pisane przez ofiarodawców, których wyjątki niżej zamieszczam.

Pewien obywatel z Lublina przekazał Komitetowi Zimowej Pomocy Bezrobotnym kwotę zł 15, wyjaśniając, iż sumę tę miał wydatkować na kwiaty dla narzeczonej. Uczynek ten przez narzeczoną przyjęty był entuzjastycznie.

Przedstawiciel większego przedsiębiorstwa przemysłowego w Sosnowcu, jadąc w sprawach służbowych do Warszawy i będąc upoważniony do wydatkowania pieniędzy na przejazd klasą drugą, przyjechał trzecią, zaoszczędzone w ten sposób pieniądze ofiarował Komitetowi Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

Żona pewnego wyższego urzędnika, kupując materjał na suknię balową, zamiast zagranicznego towaru, kupiła krajowy i jak podkreśla w liście z wyrobu jest bardzo zadowolona, a zaoszczędzone w ten sposób pieniądze również ofiarowała na Pomoc Zimową. Czyn ten nie tylko przyczynił się do ulżenia doli bezrobotnych, ale również do poparcia przemysłu krajowego.

Na szlachetny uczynek zdobył się również uczeń III kl. gimnazjalnej z Wilna, który otrzymane od rodziców pieniądze na gwiazdkę, na kupno nowych łyżew, oddał na Pomoc Zimową.

Z tych pięknych przykładów, że gdyby tak całe społeczeństwo chciało się na nich wzorować, wtedy drogą znikomej oszczędności i bez naruszenia własnych budżetów domowych można by zebrać taki kapitał, który nie tylko był by doraźną pomocą w okresie zimy, ale łącznie z funduszem rządowym dał by możność zatrudnienia wielkiej liczby bezrobotnych. Z. K.

PROGRAM RADIOWY

SOBOTA 8 STYCZNIA 1938 R.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka obiadowa Wykonawcy: Śląska Kapela ludodowa, Janina Dzikowska — śpiew, Kazimierz Korczak (akomp.). 14.25 Wiadomości bieżące. 14.33 Wiadomości giełdowe. 14.35 Nowe piosenki Chóru Dana — płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p.t. „Związek drapieżnego gospa". 16.15 Orkiestra dęta pod dyr. Maksymiliana Chmielewicza. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.50 Nasz program. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 „Moja rodzinna wieś po tamtej stronie Odry" — felieton. 18.25 Paweł Whiteman ze swą orkiestrą i Raie da Costa — fortepian — płyty. 18.45 „O dobrą wodę dla Zagłębia węglowego" — pogadanka. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej orkiestry P. R., Zofii Kroll — piosenki oraz Mariana Orzechowskiego i Jana Ławrusiewicza — wibrafony. 21.45 „O człowieku, który sprzedał własny szkielet" — skecz Andrzeja Nowickiego. 22.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej orkiestry P. R. 23.00 Muzyka taneczna ostatnie nowości — płyty.

Eksportacja zwłok

ś. p. inż. I. Bereszko

Wczoraj o godz. 14.30 odbyła się eksportacja zwłok śp. dyr. inż. I. Bereszko z domu żałoby do kościoła parafialnego w Będzinie. Już na długo przed eksportacją poczęła się gromadzić publiczność, przybywali przedstawiciele społeczeństwa ze wszystkich stron Zagłębia.

Na budynkach Elektrowni Okręgowej powiewają żałobne flagi, lampy spowite kirem. Na eksportację przybyli z wieńcami pracownicy Klinkierni „Gródków" i pracownicy tramwajowi. Piękne wieńce złożyli przy katafalku urzędnicy i robotnicy Elektrowni Okręgowej. Pokój, w którym spoczywa ciało śp. inż. I. Bereszko tonie w powodzi kwiatów i wieńców.

O godz. 14.30 wyruszył kondukt w stronę Będzina. Na czele konduktu postępowały delegacje z wieńcami klinkierni „Gródków", pracowników tramwajowych, pracowników „Elektr. Okr." i „Sieci Elektr.", następnie szło liczne duchowieństwo z ks. prałatem Rogóyskim ze Strzemieszyc i ks. kan. Raczyńskim ze Sosnowca na czele. Za karawanem postępowała najbliższa rodzina, a dalej liczne rzesze publiczności.

O godz. 16-ej kondukt dotarł do kościoła parafialnego w Będzinie.

Dzisiaj o godz. 10-ej rano odbędzie się nabożeństwo żałobne, poczym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy, gdzie spoczną w rodzinnym grobowcu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

8 Styczeń **Sobota**

Seweryna op. i b., Maksyma.
Słowiański: Mścisława.
Słońca wsch. 7,44, zach. 15,42
Księżyca wsch 10,5, zach 23.36

HISTORIA PODAJE:

1693 Zmarł sławny poeta XVII w. Andrzej Morsztyn.
1918 Prez. Wilson w 13 punkcie swego orędzia głosi powstanie niepodległej Polski.
1919 Krwawe walki powstańców wielkopolskich pod Ślezinem.

PRZYSŁOWIA:

Gdy styczeń z mgłą chodzi
Mokrą i wczesną wiosnę wnet zrodzi.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Paramatta".
EDEN: „Zaczęło się w pociągu".
PATRIA: „Książę i żebrak".

—oOo—

× **REJESTRACJA HARCERZY-LOTNIKÓW.** Władze harcerskie zarządziły ogólną rejestrację harcerzy - lotników. Rejestracji tej podlegają wszyscy harcerze którzy ukończyli w jakiejkolwiek formie wyszkolenie lotnicze np. wyższe i średnie zakłady naukowe ze specjalizacją lotniczą, szkoły mechaniki, pilotów motorowych, szybowcowe, balonowe, spadochronowe, modelarstwo lotnicze i t. p.

× **PORANEK HARCERSKI.** Komisja porankowa zarządu Obwodu Związku Harcerstwa Polskiego w Sosnowcu urządza w niedzielę, dnia 9 bm. w sali kina „Zagłębie" poranek dla dzieci, młodzieży i starszych z następującym programem: Tańce w wykonaniu 5-letniej Irminki sosnowieckiej Shirleyki; Tygodnik PAT-a; Film pt. „Księżniczka O'Hara. Początek poranku o godz. 11.30. — Ceny miejsc: w loży 54 gr., balkon 40 gr., parter 25 gr.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w sobotę o godz. 20.30 dana będzie przezabawna rewia w 14 obrazach pt. „Z humorkiem". Świetne skecze, żywe tańce, dowcipy i piosenki w wykonaniu naszego zespołu ogólnie się podobają i wywołują huczne brawa i śmiechy na widowni. Ceny miejsc od 25 gr do zł 2.40.

W niedzielę 9 bm. po południu o godz. 16,30 rewia pt. „Z humorkiem".

W niedzielę wieczorem o godz. 20.30 „Dom wariatów" wesoła komedia w 3 aktach K. Laufsa. W głównej roli wystąpi p. M. Mieczyński

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Sobota 8 bm. godz. 20 „Szaleństwo karnawałowe"

Niedziela 9 bm. godz. 15,30 „Jasna Góra" (dla Zakł. Hohenlohe); godz. 20 „Szaleństwo karnawałowe".

Kiedy pracodawca nie płaci

ODSZKODOWANIA ZA NIEUBEZPIECZENIE PRACOWNIKA

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że na podstawie orzeczenia Sądu Najwyższego pracownik, który jako pełnomocnik pracodawcy miał obowiązek ubezpieczenia pracowników zajętych u danego pracodawcy i obowiązku tego nie wykonał, odpowiada wobec pracodawcy za wyrządzoną tym krzywdę.

Pracownik ten nie ubezpieczywszy siebie, nie może dochodzić ze skutkiem przeciw pracodawcy szkody powstałej wskutek niezgłoszenia go do ubezpieczenia.

—oOo—

× **ROZPOCZĘCIE NOWEGO KURSU W POLICYJNEJ SZKOLE SZEREGOWYCH.** W dniu 4 bm. rozpoczął się nowy kurs w szkole szeregowych w Mostach Wielkich. Nauka potrwa 5 miesięcy i obejmie przeszkolenie teoretyczne oraz praktyczne. Na kursy kierowani są kandydaci kontraktowi po przebyciu praktyki w kompaniach rezerwy p. p.

Choinka

DLA BIEDNYCH DZIECI

Przypominamy, że dzisiaj, Rosyjskie Towarzystwo dobroczynności w Polsce, oddział w Sosnowcu urządza dorocznym zwyczajem choinkę dla biednych dzieci.

Choinka urządzona będzie o godz. 4 po południu w świetlicy KPW przy ul. Kilińskiego w Sosnowcu.

O godz. 8 wieczorem odbędzie się w tymże lokalu zabawa towarzyska dla starszych.

—oOo—

Opłatek dla biednych

W DĄBROWIE

W dniu 22 ub. m. w sali A. K. w Dąbrowie zebrany zarząd Pań Wincentek wraz z opiekunkami dzielił się opłatkiem z biednymi w liczbie blisko 200 osób.

Na wstępie ks. prob. Niedźwiedzki wygłosił przemówienie do pań Wincentek i biednych, składając życzenia świąteczne i dzieląc się opłatkiem. Wydano wówczas biednym paczki ze struclami, herbatą, mydłem, cukrem, słoniną. Około 200 rodzin zostało opatrzone paczkami na święta. Dzieci w liczbie 160 otrzymały także paczki ze słodyczami, około 100 kg. Nadto dla dzieci wydano materiał flanelę na podsukienki, pończochy, kaftany. Parę staruszek otrzymało kaftany. Wydano około 50 metrów węgla. Paczki dla biednych kosztowały z górą 500 zł.

—oOo—

Zmiana rozkładu jazdy

AUTOBUSÓW T. Z. D.

Z dniem 9 bm. zostaje wprowadzony nowy rozkład jazdy autobusów TZD na linji Będzin — Grodziec — Wojkowice Komorne — Piekary Śląskie.

Tabliczki przystankowe z nowym rozkładem, zostaną zamienione w sobotę 8 bm.

Kieszonkowe rozkłady otrzymać można u konduktorów autobusowych TZD.

Ruch Autobusowy TZD

Porządek kolędy

W SOSNOWCU

Sobota, dnia 8 bm. od godz. 11 jeden ksiądz: ul. Mościckiego początek od ul. Małachowskiego — drugi ksiądz: ulica Pańska; trzeci ksiądz: ul. Jagiellońska Bloki I i II.

Przy tej okazji księża odbywający kolędę będą przyjmowali za pokwitowaniem dobrowolne ofiary pieniężne na dalsze odnowienie kościoła.

—oOo—

Budowa szkół powszechn.

W KURATORIUM KRAKOWSKIM

W roku ubiegłym z pożyczek i subwencji Tow. popierania budowy publicznych szkół powszechnych w okręgu krakowskim wykończono i oddano do użytku 439 izb szkolnych.

Na surowo wybudowano w okręgu 824 izb szkolnych oraz 304 mieszkań nauczycielskich z 783 izbami mieszkalnymi.

Pomoc finansowa udzielona gminom przez Towarzystwo obejmuje kwotę — 525,300 zł., z czego na pożyczki bezprocentowe przypada 513.400 zł., a na zapomogi bezzwrotne 11,900 zł.

Ogółem z pomocy Towarzystwa korzystało kilkanaście powiatów.

—oOo—

× **NOMINACJA.** Kierownik Wydziału śledczego p. p. w Sosnowcu podkomisarz Marian Magas został mianowany komisarzem.

× **STOWARZYSZENIE PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO NA KOSZELEWIE** składa serdeczne Bóg zapłać Dyrekcji Tow. Franc. Włoskiego, służbie technicznej kop. „Paryż", Tow. Orkiestry i Lutni pracowników Tow. Franc. Włoskiego i orkiestrze kop. „Koszelew", którzy swymi ofiarami umożliwili urządzenie gwiazdki dla najbiedniejszych.

× **NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE DELEGATÓW PZZPP i H. Rz. P.** zwołane w sprawie ustawy o układach zbiorowych pracy, odbędzie się w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 10 w gmachu Związku w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17-a.

Projekt małżeńskiego prawa majątkowego

opracowany przez komisję kodyfikacyjną

Niewiadomo, kiedy nastąpi unifikacja i kodyfikacja prawa małżeńskiego. tego prawa, którego istnieje w Polsce dziś aż 5 (pięć) rodzajów.

Ostatnio ogłoszono projekt majątkowego prawa małżeńskiego, opracowany przez komisję kodyfikacyjną i ogłoszony właśnie drukiem. Projekt wprowadza wiele ważnych inowacyj. Opracowany on został przez podkomisję pod przew. B. Pohoreckiego; referentem był prof. Karol Lutostański; w skład komisji — wchodziło kilku sędziów i wybitnych adwokatów.

Zanim fachowe pióro omówi tę projektowaną ustawę, przytoczymy w streszczeniu niektóre jej postanowienia.

A więc każdy z małżonków zachowuje własność swego majątku osobistego i dorobkowego i może nim zarządzać. Z reguły zarząd ten odbywa się w trybie „rządu powszechnego" t. zn. małżonkowie wspólnie ponoszą ciężary utrzymania rodziny, porozumiewają się ze sobą itd.

Co zaś stanowi osobisty majątek małżonków? Oto: 1) majątek, jaki miał w chwili wejścia w życie „rządu powszechnego", 2) majątek. który otrzymał później przez spadek, darowiznę itd., wreszcie narzędzia pracy. przedmioty osobistego użytku, prawa osobiste (np. prawo autorskie) itd.

Ale małżonkowie mogą z ustawy podlegać „rządowi rozdzielności", jeżeli np. nastąpiła upadłość jednego z małżonków, jeżeli zużywa przypadłe mu z majątku współmałżonka pożytki na cele niezgodne z dobrem rodziny itd.

Osoby, wstępujące w związek małżeński, mogą przyjąć rząd majątkowy odmienny od „rządu powszechnego", co musi być złożone w akcie notarialnym. Może być np. ustanowiony „rząd rozdzielności" albo „rząd wspólności" (przy „rządzie wspólności" cały majątek jest wspólną własnością małżonków), albo „rząd wyłączności" (przy czym każdy zachowuje własność swoją, ale zarząd i prawo do pożytków należy do jednego z małżonków).

Każdy z małżonków (art. 127) może żądać ujawnienia przez wpis do księgi rządów małżeńskich swych stosunków majątkowych, których moc wobec osób trzecich prawo uzależnia od tego ujawnienia.

Reprezentac. dancing-bridge
W GIMNAZJUM IM. E. PLATER W SOSNOWCU

Już dzisiaj odbędzie się w salach gimnazjum im. E. Plater przy ul. Wawel „Reprezentacyjny dancing bridge" — urządzany przez Koło byłych wychowanek tego gimnazjum.

Dancing ten będzie niewątpliwie największym wydarzeniem obecnego karnawału, nic też dziwnego, że całe Zagłębie wyznaczyło sobie rendez-vous w szkole nad Przemszą. Każdy znajdzie tam coś odpowiedniego dla siebie co zapewni mu dobrą zabawę: jedni bridge, inni dobrą orkiestrę do tańca, jeszcze inni dobrą orkiestrę do tańca, jeszcze humor i miły nastrój. Liczne niespodzianki przyczynią się także do podniesienia tego nastroju.

Spotykamy się więc wszyscy dziś o godz. 21 na dancingu Koła byłych wychowanek gimn. im. E. Plater.

Cena biletów wstępu zł. 3. Stroje wizytowe.

—oOo—

3 miesiące aresztu
ZA ZNIEWAŻENIE WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH

W ub. roku aresztowano Kazimierza Rakowskiego (Sosnowiec, Teatralna 4) z zawodu szofera, który będąc pochmielony wyrażał się obelżywie o polskiej administracji.

Wczoraj na przewodzie sądowym w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, wyszło na jaw, że Rakowski był już kilka razy karany za podobne przestępstwa.

W wyniku rozprawy Rakowski został skazany na 3 miesiące aresztu.

× NOMINACJE WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA. Ks. Romuald Nowicki proboszcz w Rzprzy otrzymał nominację na stanowisko dziekana dekanatu gorzkowickiego po ustąpieniu ks. kan. Ludwika Muszyńskiego. Dziekanem bolesławieckim mianowany został ks. Stefan Jarzębiński, proboszcz w Zdżarach. Ks. Antoni Wróbel — dotychczasowy proboszcz w Kiełczygłowie, mianowany został administratorem par. Kromołów. Administrację parafii Kiełczygłów objął ks. Stanisław Dąbrowski, dotychczasowy proboszcz w Kadłubie.

Przed walnym zebraniem
Związku Polskiego w Sosnowcu

Dnia 12 bm. w sali Stowarzyszenia techników w Sosnowcu (3 Maja 25) o godz. 19.30 w pierwszym, a o godz. 20 w drugim terminie odbędzie się doroczne walne zebranie Zw. Pol., na którym w części pierwszej p. pułkownik Antoni Chocieszyński, sekretarz generalny centrali Zw. Pol. w Poznaniu, wygłosi odczyt pt. „Kwestia żydowska w pasie nadgranicznym". Temat referatu, posiadający dla Sosnowca specjalne znaczenie, a ujęty przez prelegenta, znającego sprawę do gruntu, zainteresuje na pewno wiele osób spośród miejscowego społeczeństwa.

Związek Polski, istniejący na terenie Sosnowca zaledwie od 14 miesięcy, a walczący o odżydzenie naszego życia gospodarczego i kulturalnego, zdołał skupić w swoich szeregach parę setek osób, które, doceniając niebezpieczeństwo zalewu żydowskiego starają się poprzez organizację społeczeństwa — temu przeciwstawić i zaradzić. Zebranie walne, oprócz referatu pułk. Chocieszyńskiego, będzie miało na celu poinformowanie członków o przeprowadzonej akcji w roku ubiegłym, oraz zaznajomienia z programem przewidzianym na rok bieżący.

Prace Zw. Pol. na terenie Zagłębia objęły oprócz Sosnowca okoliczne miejscowości, gdzie wygłaszano odczyty, organizowano Koła, oraz prowadzono szeroką propagandę. Akcja ta mimo uciążliwych pod wieloma względami warunków, dała na ogół dobre rezultaty.

Związek Polski, którego założeniem jest — poprzez odżydzenie naszego życia — całkowite jego spolszczenie, nawołuje społeczeństwo do pracy w jego szeregach ,oraz przeprowadzanie jego zasadniczej idei w życiu codziennym.

Walne zebranie w swej części odczytowej dostępne jest dla członków i gości; w zakończeniu, które będzie poświęcone wyborom zarządu i omówieniu spraw związanych z pracami powiatowego Koła Zw. Pol. w Sosnowcu, mogą uczestniczyć tylko członkowie, wykazujący się zaproszeniami.

Orzeczenie komisji rozjemczej
REGULUJĄCE WARUNKI PŁACY DOZORCÓW DOMÓW W BĘDZINIE

Jak już donosiliśmy, komisja rozjemcza w składzie pp. insp. Rozena, sędziego Zdzitowieckiego i referenta Piątka wydała orzeczenie, likwidujące trwający od dłuższego czasu zatarg między właścicielami nieruchomości a dozorcami domowymi w Będzinie.

Wydane orzeczenie podwyższa dozorcom stawki od jednej izby ze 1.10 zł. na 1.20 zł., od suteryn zaś z 70 na 80 gr. Minimum wynagrodzenia dla dozorców mniejszych domów podwyższono z 15 na 20 zł.

Termin wymówienia pracy dozorcom ustalono na 3 miesiące z wyłączeniem okresu zimowego, który trwa od 1 października do 31 marca. Poza tym dozorcom przysługuje prawo remontu zajmowanego mieszkania na koszt właściciela nieruchomości.

Orzeczenie wydane przez komisję rozjemczą obowiązuje od dn. 4 bm. do końca b. roku z trzymiesięcznym terminem wymówienia. Orzeczeniem objęci są wszyscy właściciele nieruchomości i dozorcy Będzina.

Słowo „bolszewik"
JEST ZNIEWAGĄ.

W prowincjonalnej spółdzielni na zebraniu członków doszło do utarczki słownej w łonie zarządu i sekretarz nazwał prezesa „bolszewikiem". Na tym tle wynikła sprawa karna o zniewagę, przechodząc w toku instancji do Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy orzekł, że w przezwisku takim mogą być cechy karalne. — Fakt, że istnieje państwo, — którego ustrój opiera się na teorii maksymalizmu (po rosyjsku: „bolszewizmu"), nie odejmuje znamion zniewagi popularnego przezwiska „bolszewik", które z biegiem czasu przestało określać zwolenników pewnej teorii państwowej, a stało się synonimem takich cech ujemnych, jak: brak skrupułów, arogancja, niemoralność itd. Przeto nazwanie kogoś bolszewikiem, zależnie od okoliczności i zamiaru sprawcy, może być obrazą lub zniesławieniem. 1 K 932-36.

—oOo—

Nieszczęśliwy wypadek
POLICJANTA

Wczoraj na ulicy 3 Maja w Sosnowcu uległ wypadkowi jeden z policjantów III komisariatu post. Opalski.

Gdy tramwaj ruszył z końcowego przystanku post. Opalski usiłował wskoczyć do przyczepki na tylną platformę. Skacząc do wozu post. Opalski uderzył głową o słup tramwajowy i upadł tak fatalnie, że złamał prawą nogę.

Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

—oOo—

× ZABAWA KARNAWAŁOWA. Dziś o godz. 21 w sali Z. Z. Pr. Przem. i H. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17-a odbędzie się zabawa karnawałowa urządzona staraniem Koła opieki rodzicielskie przy gimnazjum Kupieckim im. Kr. Jadwigi w Sosnowcu. Dochód z zabawy przeznacza Koło opieki na zapoczątkowanie zbiórki funduszu na budowę własnego gmachu szkolnego. Uczestników zabawy oczekuje moc miłych niespodzianek: wybór królowej szczęścia na balu, śliczne, barwne kotyliony, rozlosowanie wartościowych podarków, jak narty, bezpłatny przejazd wycieczkowy w góry materiał na garnitur, jedwabie itp. przedmioty zaofiarowane przez kupiectwo polskie. Wszystko to złoży się na całość imprezy, jaką nie często oglądamy w Zagłębiu.

× ZABAWA KARNAWAŁOWA NA NIEMCACH. Na Niemcach w sali Klubu odbędzie się dziś wielka zabawa karnawałowa na cele Komitetu budowy kościoła. Początek zabawy o godz. 20.30. Przewidziane niespodzianki.

× KRADZIEŻ BIŻUTERII. Z mieszkania Jachety Kuźmy w Sosnowcu (ul. Prosta) skradziono biżuterię, wartości 150 zł.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P.P.

Ostatni akt tragedii
rodziny majstra będzińskiej fabryki

Wczoraj przed południem odbył się w Chorzowie pogrzeb pięciu ofiar makabrycznej tragedii w rodzinie Lukasika, majstra fabryki mydła Lustiga w Będzinie.

Na długo przed terminem pogrzebu w pobliżu lecznicy Spółki Brackiej gromadziły się tłumy mieszkańców Chorzowa i okolicy.

Wreszcie ruszył kondukt żałobny prowadzony przez pastora Schycha z Chorzowa. Dalej pięć karawanów z trumnami Karola Lukasika, jego żony Małgorzaty, matki Lukasika, Augustyny, córki Ruth i w końcu syna Heinza. Tuż za trumnami kroczyli krewni zmarłych, a wreszcie tysięczne rzesze obywateli Chorzowa.

Na cmentarzu ustawiono trumny ze zwłokami przed wspólnym grobem, gdzie po modłach pastor wygłosił przemówienie, które na uczestnikach smutnej ceremonii wywołało ogromne wrażenie

I tak zakończył się ostatni akt tragedii chorzowskiej.

W PRZYSTĘPIE ZAMROCZENIA UMYSŁOWEGO

W wyniku przeprowadzonej przed pogrzebem sekcji zwłok Lukasika, jego żony i syna Heinza, stwierdzono, że Lukasik otruł siebie i swoich bliskich prawdopodobnie arszenikiem albo też strychniną. Ostateczną opinię wyda Instytut medycyny sądowej w Warszawie, dokąd wysłano 11 słoi, zawierających wnętrzności i żołądki otrutych.

Jak wiadomo, opinię publiczną najbardziej zaciekawił fakt, co skłoniło Lukasika do popełnienia tak strasznego czynu. W okolicy znany był jako spokojny człowiek, dobrze sytuowany i żyjący z swą rodziną w najlepszej zgodzie. Kłopotów służbowych nie miał żadnych, dlatego też wszystkim cisnęło się na usta pytanie — „[illegible]"?

Rąbek tajemnicy odsłoniła sekcja przeprowadzona na zwłokach samego Karola Lukasika. Poddano badaniu oprócz wnętrzności jeszcze i jego mózg.

Komisja przeprowadzająca sekcję stwierdziła przekrwienie opon mózgowych i rozmiękczenie mózgu, co mogło spowodować u Lukasika zamroczenie umysłowe. Pod tym wpływem Lukasik mógł dopuścić się strasznego czynu. Pytanie jest teraz tylko, skąd Lukasik znalazł się w posiadaniu tak strasznej trucizny, jaką jest arszenik lub strychnina? Tą tajemnicę najprawdopodobniej Lukasik zabrał z sobą do grobu.

Ważnym także jest, co spowodować mogło ewentualne zamroczenie umysłu Lukasika. Otóż najprawdopodobniej nadmierne spożycie trunków. Sekcja zwłok wykazała, że Lukasik i jego rodzina raczyli się w tragiczną noc sylwestrową obficie winem.

Kuligiem po dworach w Kieleckim

objeżdżali warszawscy złodzieje

Znajomość historii i obyczajów polskich przydała się warszawskim złodziejom. Ignacy Pawełak, Józef Jaradziej i Jan Kacperski wyjechali na gościnne występy na teren województwa kieleckiego. Gdy dowiedzieli się, że z maj. Smulikowo (własność pp. Dobrzańskich) ma ruszyć w nocy tradycyjny kulig, postanowili wyzyskać tę okazję.

Złodzieje wynajęli sanie i pojechali do Smulikowa, gdzie na uboczu przeczekali do chwili wyjazdu właścicieli. Po wyjeździe właścicieli majątku, złodzieje pojechali do dworu,

gdzie oznajmili służbie, że pp. Dobrzańscy proszą o wydanie dodatkowych futer, gdyż zimno im w saniach. Służba nie przypuszczając podstępu, zaopatrzyła złodziejów w dwa futra.

Nie kontentując się tym łupem, złodzieje ruszyli trasą kuligu i kolejno wstępowali do okolicznych dworów,

wszędzie domagając się wydania futer dla pomarzniętych uczestników kuligu.

W ten sposób szajka zdołała zaopatrzyć się w kilkanaście futer, der i burek. Gdy zgromadzono już na saniach całą piramidę skradzionych okryć, polecono miejscowemu chłopu jechać w kierunku stacji kolejowej.

Ale sprytny wieśniak zorientował się w sytuacji. Napotkawszy na drodze patrol policji, zatrzymał sanie i opowiedział policjantom o dziwnym „kuligu" swoich pasażerów. Na widok policji szajka złodziejów rzuciła się do ucieczki, wszystkich jednak schwytano i osadzono w areszcie.

Skradzione okrycia zwrócono ziemianom, którzy wynagrodzili sprytnego gospodarza sumą 200 zł.

Nieostrożny rowerzysta

sprawcą katastrofy samochodowej

W ub. czwartek o godz. 10.30 wieczorem wydarzyła się na szosie między Czeladzią a Będzinem **katastrofa samochodowa**, której właściwym sprawcą **był nieostrożny rowerzysta, nieustalonego dotychczas nazwiska.**

Taksówką nr. 4 z Będzina, prowadzoną przez szofera Jana Koniecznego jechali czterej pasażerowie do Czeladzi. Koło szybu „Korneliusz" ukazał się na szosie, jadący nieprzepisową ctroną jakiś rowerzysta.

Szofer, nie chcąc najechać na rowerzystę, **gwałtownie skręcił. Na śliskiej** drodze auto zarzuciło i **wpadło na przydrożne drzewo**, staczając się następnie do rowu.

Wskutek katastrofy szofer uderzając piersiami o kierownicę **doznał złamania kilku żeber**. Odłamkami rozbitych szyb zostali lekko poranieni pasażerowie taksówki.

Przód auta został rozbity.

Poważnie rannego szofera Koniecznego przewieziono **w stanie groźnym karetką pogotowia do szpitala** powiatowego w Będzinie.

Jadący nieprzepisową stroną rowerzysta, sprawca katastrofy, odjechał w niewiadomym kierunku.

Policja prowadzi dochodzenie.

Pojedynek na cegły

ROZBITY NOS MURARZA

Dwaj murarze z Psar (pow. Będziński) Edward Trzcionka i Jan Grudziński zajęci przy budowie domu w Sosnowcu pokłócili się.

W czasie kłótni stoczyli pojedynek na cegły. Biegleiszym w rzucaniu cegłami okazał się Trzcionka, który przeciwnikowi rozbił nos na miazgę.

Epilog tego pojedynku rozegrał się wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał Trzcionkę na 6 miesięcy więzienia.

—ooo—

OFIARY

Dla uczczenia pamięci śp. Dyrektora Ignacego Bereszki zamiast wieńca na trumnę Klinkiernia Gródków złożyła bezpośrednio na pomoc zimową dla bezrobotnych zł 200 (dwieście).

Włóczęgę z Wodzisławia

wzięto za krwawego zbira Maruszeczko

Policja olkuska otrzymała w dniu 5 bm. wiadomość o przebywaniu w jednej z budek dróżników kolejowych pomiędzy Olkuszem i Wolbromiem podejrzanego osobnika z obandażowaną głową, którego rysopis **odpowiadał rysopisowi poszukiwanego kompana krwawego bandyty Kaszewiaka — Nikofora Maruszeczki.**

Natychmiast wydelegowani posterunkowi zatrzymali podejrzanego osobnika, przy którym jednak nie znaleziono ani broni, ani dowodów osobistych.

Na posterunku p.p. w Wolbromiu zebrano z zatrzymanego dokładne generalia, przy czym okazało się, że **jest to zwykły włóczęga z Wodzisławia**, udający się w kierunku Miechowa.

Rysopis zatrzymanego mniej więcej odpowiadał rysopisowi Maruszeczki.

Stan prac nasiennych

w województwie kieleckim

Jak wynika ze sprawozdania za 1937 r., plantacje ziemiopłodów kwalifikowanych wynosiły w woj. Kieleckim 853 ha z czego 493 ha zbóż 122 ha ziemniaków rakoodpornych i 166 ha buraków pastewnych, których hodowle znane powszechnie znajdują się w woj. Kieleckim.

W stosunku do roku zeszłego **wzrósł o 40 proc. obszar kwalifikowanych zbóż i o 116 proc. ziemniaków.**

Są to jednak ilości niewystarczające dla całego województwa, tym więcej, że plantacje zbóż są zgrupowane w powiatach południowych i w tym dwie trzecie obszaru stanowią oryginalne zboża miejscowych hodowli.

Ostatnio kielecka Izba rolnicza podniosła konieczność propagandy używania dobrego nasienia kwalifikowanego i utrudniania sprzedaży do siewu nasion bez gwarancji „z dzikich plantacyj".

KRONIKA ZAWIERCIA

Tajemnica zgonu Edelmanowej

ZACZYNA SIĘ WYJAŚNIAĆ

Po całotygodniowych, bezskutecznych dochodzeniach policji, krakowskiej, która usiłowała wyjaśnić tajemnicze okoliczności zgonu Edelmanowej i jej 4-letniej siostrzenicy — dopiero ostatnio zdołano uzyskać nici, wiodące do zamierzonego celu.

Wysłani przez krakowski urząd śledczy do Zawiercia — wywiadowcy policyjni ustalili, że **Edelmanowa była chorą umysłowo**. Mąż jej wysłał chorą do Krakowa w nadziei, że tutaj zaopiekują się nią krewni. O chorobie żony jednak nikogo nie w Krakowie nie zawiadomił. Dopiero w dwa dni po tragicznym wypadku wysłał list do Krakowa, prosząc rodzinę o zajęcie się chorą. List ten przyszedł już zapóźno.

Prawdopodobnie wraz z Edelmanową zginęła także i jej siostrzenica, która widocznie zamarzła w śniegach.

× **DZIŚ WYBÓR ŁAWNIKA.** Dziś tj. w sobotę 8 bm. o godz. 17 Rada miejska dokona wyboru ławnika zarządu miejskiego w Zawierciu. Jak wiadomo, najpoważniejszym kandydatem jest radny Maciej Pleban, inwalida wojenny, pozbawiony obu nóg.

× **GWIAZDKA U INWALIDÓW WOJ.** Staraniem pow. zarządu Związku inwalidów wojennych w Zawierciu z prezesem p. M. Plebanem na czele, w ub. czwartek zorganizowano gwiazdkę dla dzieci swych członków. Okolicznościowe przemówienie wygłosił do zebranych — prezes M. Pleban. Następnie rozdano dzieciom 107 paczek.

× **KRADZIEŻ PIENIĘDZY.** Mieszkaniec Zawiercia Pałasz Wincenty (ul. Zielna 4) złożył zameldowanie w policji o kradzieży 240 zł. z szuflady stołu w mieszkaniu w czasie nieobecności domowników. Policja prowadzi dochodzenie.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Pertraktacje o układ handlowy

polsko-sowiecki

Po zawarciu w grudniu r. ub. polsko-sowieckiej umowy kontyngentowej z ważnością na okres do 16 marca br., prowadzone są obecnie rozmowy na temat zawarcia układu handlowego pomiędzy Polską i ZSRR od 15 marca br. do 15 marca 1939 r., co położyłoby kres dotychczasowemu stanowi bezumownemu na tym odcinku wymiany towarowej z zagranicą.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa wysokość obrotów rocznych ustalona zostanie na 25 miln. zł zarówno po stronie eksportu jak i importu. W związku z tym należy przypomnieć, iż import z ZSRR do Polski wynosił ostatnio ok. 10 miln. zł rocznie, podczas gdy eksport z Polski był minimalny i nie przekraczał nawet wysokości 5 miln. zł.

Import z ZSRR do Polski dotyczyć będzie niewątpliwie prawie wyłącznie potrzebnych nam surowców.

Kronika gospodarcza

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 28.XII do 3 bm.: wołów 5, buhaji 124, krów 479, jałówek 74, świń 997, cieląt 182, razem 1961 szt. zwierząt. Płacono w dniu 3 bm. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 0.90 do 1.30 zł.

ZNACZNY WZROST SPOŻYCIA RYŻU W POLSCE. Spożycie ryżu wzrosło pokaźnie w ciągu ubiegłego roku, po całym szeregu lat, kiedy utrzymywało się niezmiennie na niewielkim poziomie ok. 30—35.000 ton rocznie. W okresie 11 miesięcy 1937 r. spożycie ryżu w Polsce osiągnęło wysokość 41.357 ton, a więc o blisko 9.000 ton więcej, niż w tym samym okresie 1936 r. Szczególnie wysoki był poziom konsumpcji ryżu w październiku (5.483 tony). W listopadzie nastąpiło ponowne obniżenie się spożycia tego artykułu do poziomu 3.617 ton, co jest jednak o przeszło 50% więcej, niż w tym samym miesiącu przed rokiem.

KOBIETY A SPÓŁDZIELCZOŚĆ. Ostatnio obserwujemy duże zainteresowanie spółdzielczością wśród kobiet. Powstaje cały szereg spółdzielni chałupniczych i pracy kobiet, organizują się co raz to nowe koła kooperatystek. Również i organizacje młodzieżowe, zwłaszcza wiejskie, wykazują zrozumienie dla roli kobiety w ruchu spółdzielczym i odwrotnie dla znaczenia spółdzielczości w życiu rodzinnym kobiety. Wszystkie związki młodzieży wiejskiej przeprowadzają żeńskie kursy spółdzielcze. I tak np. Związek Młodzieży Wiejskiej w Krakowie, wykazujący dużą prężność organizacyjną, w listopadzie i w grudniu r. ub. przeprowadził 7 specjalnych kursów poświęconych spółdzielczości.

WYLOSOWANE BONY. Urząd długów państwa komunukuje, że w dniu 5 bm. wylosowano do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone n-rami: 4445, 5764, 6826 9005 11756 24945 31181

KRONIKA OLKUSZA

Bezrobotni zablokowali

BIURA URZĘDU GM. BOLESŁAW

W dniu 5 bm. tłum bezrobotnych, b. górników kopalń bolesławskich, w liczbie przeszło 200 osób, zablokował biura zarządu gminy Bolesław pod Olkuszem domagając się od miejscowego komitetu i przedstawiciela gminy większych racji żywnościowych, oraz zmiany obecnego systemu przydzielania tych racji.

Przykry ten incydent zakończony został po przybyciu na miejsce p. starosty Brzostyńskiego, po przemówieniu którego tłum rozszedł się spokojnie do domów.

Tymczasowa komisja

POROZUMIEWAWCZA MIĘDZYZWIĄZKOWA

W dniu 6 bm. w sali Rady miejskiej w Olkuszu obradowała Tymczasowa Komisja Porozumiewawcza Międzyzwiązkowa, skupiająca 13 Związków i Stowarzyszeń pracowniczych państwowych samorządowych i prywatnych.

Na zebraniu zostały wygłoszone referaty o ustawodawstwie społecznym (p. Zdrzalik), szkolnictwie (p. Wygaś), uposażeniach i emerytur (p. Czerwiński) oraz w sprawach samorządowych ((pp. Podwonski i Urasiński).

Referenci uzgodnili w swych rezolucjach **postulaty, wysunięte na mający się odbyć w Warszawie nadzwyczajny** kongres pracowniczy, domagając się — przede wszystkim uregulowania ich spraw uposażeniowych i poprawy gospodarczej urzędników mało wynagradzanych itd.

Na zebraniu przewodniczył p. Czerwiński.

Mrozy

I ZAWIEJE ŚNIEŻNE

Od Trzech Króli na całym terenie powOlkuskiego wzmogły się śnieżyce przy b. dokuczliwym mrozie.

Wskutek zasypania drogi na przestrzeni od Wolbromia w kierunku Miechowa, ruch autobusowy Olkusz — Miechów w dn. 6 bm. został wstrzymany.

Jeżeli zawieje potrwają w dalszym ciągu, należy się spodziewać wstrzymania komunikacji i na innych liniach autobusowych.

× **„JASEŁKA" W OJCOWIE.** Pod reżyserią p. Jabłońskiego, odegrane zostały w sali teatralnej pod „Łokietkiem" w Ojcowie przez miejscowych amatorów tradycyjne „Jasełka", w czasie których rozdano najbiedniejszej dziatwie różne prezenty na „gwiazdkę". Akcja zbiórkowa na rzecz najbiedniejszych — przeprowadzona została w Ojcowie przez p. Hemmla i pomimo ogólnego zubożenia, dała dobre wyniki.

Kino „ORZEŁ": Będzie lepiej (z Tomkiem i Szczepkiem)

× **WIELKĄ ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ** urządza dzisiaj w Resursie obywatelskiej w Olkuszu — olkuskie koło Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich.

Zbyt dobrze

SCHOWAŁA SWÓJ SKARB

W Gamaleri, jednej z wiosek Piemontu, znaleziono w polu 65-letnią staruszkę napół zamarzniętą. Okazało się, że staruszka zarobione przed 35 laty pieniądze stale nosiła z sobą, a teraz, z obawy przed zrabowaniem, zakopała pod jednym z przydrożnych drzew. Od kilku dni, pomimo silnych mrozów staruszka szukała swego skarbu, gdyż nie pamiętała, pod którym drzewem został zakopany. Zmęczona długim, bezskutecznym poszukiwaniem położyła się w polu, nie zważając na mróz, i mogłaby przypłacić życiem swoją lekkomyślność, gdyby nie pomoc okolicznych włościan, którzy znaleźli ją wyczerpaną i zmarzniętą.

„Gdańska Gorgonowa"

pod zarzutem ohydnej zbrodni

W wiosce Tausee pod Gdańskiem dokonano ohydnej zbrodni, której

ofiarą padło troje drobnych dzieci.

O popełnienie jej podejrzana jest żona robotnika Alberta Szygłowskiego.

Szczegóły potwornej zbrodni przedstawiają się następująco:

O godz. 3 rano Szygłowski zaalarmował telefonicznie posterunek policyjny w Marynowie, mówiąc dygocącym ze wzruszenia i zdenerwowania głosem, że gdy powrócił wraz z żoną do domu z zabawy tanecznej, zastał kłódkę u drzwi rozbitą. Tknięty złym przeczuciem, zawołał sąsiada i z nim wszedł do mieszkania

Oczom ich przedstawił się potworny widok

Na łóżku leżało troje dzieci Szygłowskiego: dwie dziewczynki, 6 i 4-letnia i 2-letni chłopczyk. Dzieci miały sine twarzyczki, a na szyjach zaciśnięte pętle z grubego sznura.

Po przecięciu sznurów, okazało się, że 4-letnia Renata już nie żyła. Dwoje dzieci zdołano odratować.

Policja aresztowała oboje rodziców, podejrzanych o dokonanie strasznej zbrodni.

Szygłowski ożenił się w lipcu ub. r. po raz drugi i zabrał do siebie dzieci z sierocińca.

Macocha źle się z nimi obchodziła, biła je i głodziła.

Jak wykazały dochodzenia, z mieszkania nic nie skradziono, toteż nie może być mowy o jakimś napadzie rabunkowym. Małżonkowie położywszy dzieci spać, poszli o godz. 6 na zabawę taneczną do Nytychu. Szygłowscy mieszkają w baraku dla robotników sezonowych.

Przed pójściem na zabawę, Szygłowski na prośbę żony, udał się do szewca odebrać jej budki i miał się spotkać z żoną na drodze, gdzie też miała zmienić obuwie.

Szygłowski spotkał jednak żonę już przed domem.

Gdy chciał wejść do mieszkania, zawróciła go z drogi, idąc jeszcze około pół kilometra w pantoflach domowych, po czym dopiero na drodze włożyła buty, przyniesione jej przez Szygłowskiego od szewca, a pantofle schowała za drzewem.

Śledztwo wysunęło poważne poszlaki przemawiające za tym, że zbrodni dokonała Szygłowska.

Przesłuchana uratowana 6-letnia Hildegarda oświadczyła, że do mieszkania przyszło „ośmiu czarnych mężczyzn".

Tymczasem dziecko powiedziało lekarzowi, który je ratował, że to macocha nałożyła im pętle.

Dopiero widocznie pod wpływem gróźb macochy dziewczynka zmieniła zeznanie, opowiadając o „czarnych mężczyznach", którzy zaczęli je dusić.

Wzburzona ludność wioski nazwała Szygłowską „gdańską Gorgonową".



SPORT

FTC ZWYCIĘŻA W TURNIEJU KRYNICKIM

W Krynicy został ukończony międzynarodowy turniej hokejowy o mistrzostwo miasta. Mistrzostwo zdobył — jak było do przewidzenia — węgierski Ferencvaros przed Cracovią i Warszawianką.

Jaworzyna — Rotweiss 5:0 w. Spotkanie to zakończyło się poważnym skandalem. Podobno w pewnej chwili z zamieszania podbramkowego miała paść dla Niemców bramka, której sędzia nie zauważył. Berlińczycy wówczas przerwali mecz i oświadczyli, że dopóki bramka ta nie zostanie im przyznana, nie przystąpią do dalszej gry. Ponieważ nie przyznano Niemcom — nie wiadomo na razie słusznie czy nie słusznie — owej nieszczęsnej bramki, Rotweiss zeszedł z boiska przy stanie 1:1 Przyznano zatem Jaworzynie zwycięstwo bez walki 5:0.

Cracovia — KTH 3:0 (1:0, 1:0, 1:0)

W decydującym o tytule mistrza meczu FTC pokonał Warszawiankę 2:1 (0:1, 1:0, 1:0).

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

	gier	pkt	st. br.
FTC	5	9	9:2
Cracovia	5	7	9:2
Warszawianka	6	6	7:6
Rotweiss	6	5	4:7
Jaworzyna	4	2	5:9
KTH	4	0	3:10

CHMIELEWSKI ZNOWU NOKAUTUJE

W czwartek w Gdyni podczas zawodów łódzkiego IKP z miejscowym Strzelcem, wygranym przez gości 10:6, Chmielewski znokautował w pierwszej rundzie Andruszkiewicza. Chmielewski walczył mimo kontuzji ręki, odniesionej podczas walki z Ostrowie w ub. niedzielę.

KRWAWA ZEMSTA

porzuconego Algierczyka

Straszny wypadek miał niedawno miejsce w północno - wschodniej prowincji Francji w miasteczku Angers. Młoda wdowa p. Collas utrzymywała bliższe stosunki z Algierczykiem nazwiskiem Hamaid Rabat, podczas gdy jej syn z pierwszego małżeństwa mieszkał u swoich dziadków w pobliżu Angers i przez nich był wychowywany.

W ostatnich czasach stosunki pomiędzy p. Collas i jej kochankiem uległy pogorszeniu i wdowa przed świętami Bożego Narodzenia opuściła algierczyka.

Święta spędziła u swoich rodziców. Gdy po świętach opuszczała dom rodzicielski, w chwili wsiadania na motocykl, została niespodziewanie napadnięta przez Rabata, który zadał jej cios nożem w piersi. Na jej krzyk wybiegli z domu rodzice, na których rozszalały algierczyk rzucił się i poranił ich ciężko nożem. Wybiegł również i syn p. Collas, który na widok strasznej zbrodni popełnił samobójstwo, przebijając się sztyletem.

Wszystkie te wypadki rozegrały się tak niezmiernie szybko, że sąsiedzi nie mogli się zorjentować co się stało. Na widok nadbiegających sąsiadów, Rabat, który stał nad swymi ofiarami — jak urzeczony — popełnił też samobójstwo.

Ta niezwykła krwawa zbrodnia wywarła we Francji duże wrażenie.

Z CAŁEJ POLSKI

POLSKI BIAŁY KRZYŻ RADIOFONIZUJE ŚWIETLICE

Na ostatnim zebraniu zarządu okręgowego Polskiego Białego Krzyża w Łodzi omówiona została szeroko sprawa radiofonizacji wszystkich świetlic PBK, w których spędzają czas żołnierze. Wychodząc z założenia, że odbiornik radiowy jest wielkim sprzymierzeńcem pracy świetlicowej — zarząd uchwalił zainstalować we wszystkich świetlicach, które dotąd radia nie mają, nowe odbiorniki na terenie całego okręgu. Instalacja tych odbiorników nastąpi w okresie tygodnia propagandy radia w Łodzi między 6 a 16 lutym rb. Akcja Polskiego Białego Krzyża w zakresie radiofonizacji kraju może być przykładem dla wszystkich innych organizacyj.

PO 50 GR. TYGODNIOWO ODBIORNIKI RADIOWE DLA ROBOTNIKÓW

Na terenie robotniczej Łodzi powstał plan radiofonizacji ośrodków robotniczych w skali dotychczas niewidzianej. Robotnicy za pośrednictwem swych związków i fabryk zakupywać będą masowo odbiorniki detektorowe, za które będą płacili tygodniowo po 50 gr. Zarówno związki robotnicze, jak i właściciele fabryk odnieśli się przychylnie do tej akcji. Na razie akcja ta objęła robotników, zatrudnionych na terenie zakładów Scheiblera i Grohmanna oraz K. Poznańskiego, Eitingona, Widzewskiej Manufaktury, Geyera i Barcińskiego.

1 GROSZ... PODATKU DROGOWEGO

Trzej kupcy w Rohatynie otrzymali od wydziału powiatowego nakazy płatnicze na uiszczenie dodatku od podatku drogowego za ub. r. w sumie... jednego grosza. Gdy kupcy przyszli do urzędu, by wpłacić należność — nie chciano przyjąć pieniędzy, ponieważ manipulacje kasowe i buchalteryjne inkasa jednego grosza kosztowały by zbyt drogo. Uregulowanie należności bez „grzywien i odsetek" odroczono kupcom do następnego roku.

PODPALIŁ KKO, ŻEBY UKRYĆ DEFRAUDACJĘ

Stanisławów pozostaje pod wrażeniem niezwykłego aresztowania, dokonanego przez policję. Jeszcze w październiku ub. roku spłonęła w Śnistynie Komunalna Kasa Oszczędności. Dopiero w dniu wczorajszym aresztowano pod zarzutem podpalenia urzędnika K. K. O., Tadeusza Sozańskiego, który przyznał się, że podpalił kasę celem zatarcia śladów dokonywanych od dłuższego czasu przez siebie defraudacyj dochodzących do 4 tys. zł.

70-LETNI STARZEC WYŁUDZA POSAG

W Łodzi wywołała sensację sprawa znanego tam kupca 70-letniego Borysa Litwina, którego oskarżono o przywłaszczenie pieniędzy pod pretekstem ożenku. Oskarżycielką jest wdowa 70-letnia Anna Kałmanowiczowa, właścicielka willi w Gdańsku i Zopotach. Wyszła ona za mąż za Litwina i zamieszkała z nim na stałe w Gdańsku, po 7 jednak dniach Borys Litwin pod pretekstem konieczności załatwienia pewnego interesu w Łodzi wyjechał i więcej nie powrócił. Gdy zakochana wdowa odszukała wreszcie Litwina, ten wytłumaczył jej, że charaktery ich nie zgadzają się i dlatego zrywa małżeństwo. Nie chciał jednak zarazem zwrócić 30.000 zł, które otrzymał od małżonki tytułem posagu. Wobec złożenia skargi przez wdowę do sądu, Litwin został zatrzymany w areszcie, następnie zaś po złożeniu kaucji 1000 zł, wypuszczony na wolność. Sprawę oddano do sądu.

SZKODA

Kapelmistrz wiedeński Hellsberg codziennie kupował gazetę w tym samym kiosku. Gdy pewnego razu zapomniał w domu portmonetki z pieniędzmi, sprzedawczyni oświadczyła, że może zapłacić na drugi dzień.

— A jak tej nocy umrę — zapytał ze śmiechem słynny kapelmistrz.

— To szkoda nie będzie zbyt wielka — odparła sprzedawczyni.

L. WOLFF

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugieniusza Bałuckiego

182)

Wkrótce restauracja zaczęła pustoszeć. Gospodarz przyniósł czwartą czy piątą szklankę piwa, pozdrowił grzecznie Hałasa i przysiadł się.

— Pan tutejszy?

Hałas zaprzeczył ruchem głowy.

— Anglik, prawda?

— Nie. Jestem Polakiem, ale służę w marynarce angielskiej.

Zawiązała się rozmowa.

— U nas jeszcze dobrze — tłumaczył rozmowny gospodarz, któremu się nudziło, bo tego wieczora nie miał sposobności pogadać dosyta. — Pcha się biedę, bo to zawsze i ruch jest i dużo statków obcych zawija do portu, i hamiel idzie. A w Gdańsku pan dawno był? Dawno? No, to nie poznałby pan. Ramy Boskie, co tam się teraz dzieje... Cmentarz, panie... Bieda aż piszczy. Ja, panie, dobrze znam te strony, ósmy roczek mija, jak tu przyjechałem z Częstochowy. Przy mnie Gdynia wyrosła z tyciej — pokazał na pół metra od podłogi. — Jak się tylko rozrosła, tak Gdańsk i klapnął. Pewnie, że dawniej każdemu było lepiej. Dawniej, panie, rybak żył jak pan. Dzisiaj więcej haruje, ale dyć z głodu nie zdycha.

Weszło dwóch nowych gości i właściciel restauracji odszedł. Jan Hałas został sam i mógł medytować w spokoju. A było nad czym się zastanowić: kapitan i on są marynarzami, nie rybakami. Zarobków nie szukają. Natomiast najważniejsza kwestia pozostaje otwarta: czy kuter opłaci sam siebie i czy da tyle zysku, żeby się mógł utrzymać. Dużych wymagań nie mają.

A może poszukać jakiegoś zajęcia w Yormouth albo w Lowestoft? Nie, kapitan napewno się nie zgodzi. Za blisko Cromer Tyronnel Hall.

Jan Hałas nie może myśleć dalej. W głowie czuje zamęt. Na ścianie wiszą gazety. Zdejmuje jedną z nich, warszawską, i zaczyna czytać. Ale to, co znajduje w tej gazecie, zaciekawia go bardzo mało: polityka, sensacyjny proces, wiadomości gospodarcze, kronika... Jeden nagłówek wydaje mu się ciekawszy: „Tajemnicza śmierć lorda".

Jan Hałas czyta. Siedzi z wytrzeszczonymi oczyma, usta ma otwarte i nic nie rozumie — podłoga zaczyna falować, ściany wirują dokoła niego w dzikim tańcu. Otrząsa się i czyta jeszcze raz słowo po słowie, zdanie po zdaniu.

Artykuł podaje, że wczoraj wieczorem w ubogim mieszkaniu na ulicy Freta 9 znaleziono zwłoki, w których doktór Turner rozpoznał Ryszarda Barkera lorda Tyronnel. Doktór Turner był lekarzem domowym zmarłego. Oględziny nie wykazały żadnych śladów gwałtu. Zawezwany lekarz wspólnie z doktorem Turnerem stwierdzili śmierć wskutek ataku sercowego. Jednak policja zabezpieczyła zwłoki na miejscu tajemniczego wypadku i prowadzi energiczne dochodzenie, ponieważ nie udało się dotąd ustalić przyczyn, dla których nieboszczyk, jeden z najbogatszych przedstawicieli arystokracji angielskiej, znalazł się w dzielnicy zamieszkałej przez ludność przeważnie ubogą. Nie jest wykluczonem, że lorda Tyronnel sprowadziło tu poszukiwanie przygody miłosnej. Mieszkanie należało do niejakiego Jacka Hornera i jego przyjaciółki Nadii Nikitin. Jednak ustalono ponad wszelką wątpliwość, że oboje wyjechali z Warszawy o dzień wcześniej w nieznanych gdzieś kierunkach.

W pierwszej chwili Hałasem owładnęło gorzkie rozczarowanie. Trzeba raz na zawsze pożegnać piękny kuter rybacki, beztroskie i pełne powabu wędrówki po morzu. W następnym momencie odpędził egoistyczne myśli. Radował się, bo jego kapitanowi nareszcie uśmiechnęło się szczęście. Teraz jest lordem Tyronnel. To nakłada na niego nowe obowiązki — musi jechać do Tyronnel Hall, przejąć dziedzictwo, potem ożeni się, będzie miał dzieci, droga prosta jak strzelił. Choć będzie wielkim panem, nie zapomni o swym sterniku. Tego Jan Hałas jest zupełnie pewny. Ostatecznie kto wie, jakby im tam poszło z kutrem rybackim...

(D. c. n.)



Synalek: „Tato, czyś znał mamę długo przed ślubem?"

Ojciec: „Nie, dziecko, poznałem ją dopiero teraz po ślubie!"

Niefortunny myśliwy

Pewien niefortunny myśliwy wybrawszy się na kuropatwy spudłował. Spłoszone stado uciekło mu prawie pod nogami. Jeden z ptaków lekko postrzelony upadł za pobliskim żywopłotem na grunt sąsiada, gubiąc po drodze kilka piór. Myśliwy udaje się za ptakiem, z którego nie ma ani śladu. Panie, mówi do sąsiada, nie widział pan tu gdzie kuropatwy?

— Nie — odpowiada tamten.

— A przecież widziałem wyraźnie fruwające dokoła pióra.

— Ha, cóż robić, powiada na to sąsiad. Widzi pan pióra fruwały tak doskonale, że uniosły ze sobą kuropatwę.

Od czego pochodzi
WYRAZ BIUROKRACJA?

Często używany wyraz „biurokracja" wywodzi się z dawnych wieków. W języku włoskim przymiotnik „buio", w hiszpańskim „bujo" oznacza ciemny, ponury kolor i najprawdopodobniej wywodzi się z łacińskiego „burrus". W starofrancuskim języku „la bure" i „bureau" oznacza pewien gatunek grubej materii wełnianej. W dalszym rozwoju etymologicznym wyrazu zaczęto nazywać bureau stoły urzędowe, pokryte zwykle ciemnym suknem lokale urzędowe i w końcu pracujących tam urzędników. Nazwę sukna urzędowego przeniesiono z czasem na samych urzędników. Pod biurokratyzmem (od greckiego „kratejn" rządzić) rozumiano wówczas system administracyjny, w którym głos decydujący ma jeden człowiek, szef, w przeciwstawieniu do systemu kolegialnego, w którym decyzje zapadały większością głosów. Z czasem wyraz „biurokratyzm" nabrał znaczenia ujemnego dla określenia systemu urzędniczego, gdy pierwotnie był po prostu tylko nazwą pewnego sposobu administrowania krajem, który rozwinął się w historycznej kolejności po systemie kolegialnym.

Z powodu pogrzebu w dniu dzisiejszym
ś.p. Dyrektora Inżyniera I. Bereszko
sklep do godz. 15-ej będzie zamknięty.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM, S. A.

„Doskonała" kuracja znachora

W państwach bałkańskich znachorstwo jest jeszcze bardzo rozpowszechnione i rozwija się w najlepsze, ponieważ ludność, pomimo zakazu władz i przykrych skutków leczenia, chętnie z rad znachorów korzysta.

Jaskrawy wypadek zdarzył się niedawno w miasteczku Toplica w Jugosławii. Leczył tam 70-letni starzec, dwukrotnie już karany za znachorstwo.

Pewnego razu zgłosił się do niego człowiek pokąsany przez wściekłego psa. Znachor zastosował niezwykle „pewny" według niego środek przeciw wściekliźnie, a mianowicie

przebił mu język rozżarzoną szpilką,

a po kilku dniach, dla wszelkiej pewności, przeciął mu żyłkę na podniebieniu. Wskutek tych końskich zabiegów pacjent stracił dwa litry krwi i zaniemówił;

zrozpaczony usiłował dwukrotnie popełnić samobójstwo.

Znachor zaraz po „udanej" operacji otrzymał jako honorarium 60 dynarów (około 7 złotych) w gotówce i 5 litrów wina, a następnie w sądzie 2 miesiące więzienia. Ponadto sąd skazał go na zapłacenie ubogiemu pacjentowi 800 dynarów odszkodowania.

Łuk groźniejszy od strzelb

W stanie Wisconsin w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, wskutek dużego trzebienia zwierzyny przez myśliwych, wydano zakaz polowania przy użyciu broni palnej. Wyznaczono natomiast rewiry, w których zezwolono polować, jednak tylko łukami.

Zdawało się, że wracając do dawnych zwyczajów używania łuków do polowań, spowoduje się znaczną poprawę w stanie zwierzyny. Po kilku jednak miesiącach nadeszły wprost zastraszające raporty. Ilość zabijanej zwierzyny zwiększyła się niewspółmiernie, a nadto okazało się, że bardzo wiele zwierzyny, zranionej tylko, ginie następnie w niedostępnych miejscach.

Na masowe padanie zwierząt zranionych wywołało zarazę zwierząt żywych, które za dużo zaczęły pożerać padliny. Zarazę zwłaszcza roznosiły lisy. Wielka ilość zwierząt wyginęła od tej zarazy. Władze stanowe cofnęły wydane zarządzenie, zezwalające na polowanie łukami.

Zapisz się na członka P. M. S.

CO ŁATWIEJSZE?

Ariosto zajmował bardzo mały domek. Przyjaciele jego pytali go dlaczego zbudował tak nędzny dom, skoro w swoim „Rolandzie Szalonym" opisał tak wspaniałe pałace?

— Dlatego, ponieważ łatwiej jest złożyć słowa, niż kamienie.



Praktyczni...

Dwaj szkoci umówili się na wycieczkę o g. 6-ej rano.

„Tak, ale jak my się obudzimy?", pyta jeden. „Bardzo proste!, „przecież ty również masz telefon. O 5-ej min. 10 przejeżdża przed moim domem pociąg. Jak go usłyszę, to zatelefonuję do ciebie. Ale na miłość Boską, nie zdejmuj słuchawki, bo zapłacę za rozmowę!"

Piękny film
O ŻYCIU ERICSSONA

W Stockholmie odbyła się w tych dniach premiera filmu szwedzkiego, ilustrującego życie wielkiego wynalazcy Johna Ericssona, konstruktora propellera oraz pancernika „Monitor". „Monitor" zbudowany był dla Stanów Północnych Ameryki i w czasie bitwy w Hampton Road pomiędzy stanami północnymi i południowymi zadecydował o zwycięstwie stanów północnych. Film p.t. „John Ericsson — zwycięzca z pod Hampton Road" zdobył uznanie krytyków i określany jest jako jeden z najlepszych filmów produkcji szwedzkiej na przestrzeni ostatnich lat. Krytyka stawia go na poziomie filmów tego rodzaju, co „Pasteur" i „Emil Zola". Rolę główną gra znany aktor szwedzki Victor Sjöström.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

na zasadzie §. 114 statutu Towarzystwa i §§. 6-11 przepisów dodatkowych z 1905 r., podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu spełzłej w dniu 29 grudnia 1937 r. pierwszej licytacji nieruchomości, położonej w SOSNOWCU, przy ulicy Wiejskiej, oznaczonej rep. hip. Nr. 750, licytacja powtórna, czyli ostateczna tej nieruchomości, odbędzie się w dniu 18 lutego 1938 roku o godz. 11 z rana w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, przed Notariuszem Kazimierzem Jewniewiczem lub jego zastępcą, w obecności delegata Towarzystwa.

Licytacja rozpocznie się od sum nieumorzonych pożyczek Towarzystwa, z doliczeniem narosłych zaległości, kosztów egzekucyjnych i kar, t. j. od sumy Zł. 2021 gr. 91. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 203.—

Nowonabywca obowiązany będzie spełnić warunki licytacyjne, które łącznie ze zbiorem objaśnień, złożone zostały do księgi hipotecznej wspomnianej nieruchomości i mogą być przeglądane tak w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu jak i w Dyrekcji Towarzystwa oraz obowiązany będzie, o ile suma sprzedażna nie będzie na to wystarczająca, zaspokoić należności uprzywilejowane, w myśl art. 41 ustawy hipotecznej z 1818 r. i art. 5 prawa o przywilejach i hipotekach z 1825 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

MEBLE stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyncze gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia

P. TOMCZYK

Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 2482

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM zagubione świadectwo szkolne wydane przez szkołę powszechną nr 2 w Zawierciu Tadeusz Otreba. 129

UNIEWAŻNIAM zagubione świadectwo szkolne wydane przez szkołę powszechną nr 2 w Zawierciu. Grzybek Kazimierz. 130

Różne

PRZYJMĘ uczenicę na stancję. Opieka zapewniona. — Reymonta 14 II piętro.

KLUCZ od zatrzasku „Uran" znaleziony 5.I na ul. Warszawskiej w Sosnowcu jest do odebrania w Administracji za zwrotem kosztów ogłoszenia. 1..

FRANCUZKA do konwersacji poszukiwana. Szczegółowe oferty składać do Adm. pod „Francuzka". 10..

POSADY i PRACE

Firma przemysłowa w Zagłębiu **POSZUKUJE** dla sekretariatu rutynowanej polsko-niemieckiej **STENOTYPISTKI** chrześcijanki. Uwzględniona może być tylko oferta z podaniem żądanego wynagrodzenia, poparta odpisami świadectw pracy, bez nieudokumentowanych przerw. Oferty sub „Stała posada, pierwszorzędna siła" kierować do Administracji „Kurjera Zachodniego".

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm. W niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 60 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 18. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 4. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Koroszewskiego. — STRZEMIESZYCE, Księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, Kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI